



Nie będziesz miał innych bogów

„Dziesięć słów” (1)

„Nie będziesz miał innych bogów obok mnie” – 2 Mojż. 20:3.

Dziesięć Przykazań danych Żydom na górze Synaj określa w sposób jednoznaczny granice dobra i zła. Dekalog w sposób bardzo precyzyjny informuje, kiedy postępowanie człowieka jest miłe Wszechmocnemu, a kiedy człowiek staje w opozycji do Jego woli. Pierwsze a więc i najważniejsze przykazanie określa miejsce Boga w sercu i umyśle człowieka. „Nie będziesz miał innych bogów” nie ogranicza się do zakazu oddawania czci bożkom, posągom lub obrazom wyobrażającym Boga – bo o tym mówi następne przykazanie – przykazanie to mówi o naszym umyśle i ponieważ nie odnosi się tylko do literalnego potępienia politeizmu jest jednym z najczęściej łamanych przykazań. Zarówno Mojżesz, jak i Pan Jezus, komentując to przykazanie mówią: „Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej” (5 Mojż. 6:5; Mat. 22:37).

Wypełnieniem tego przykazania w naszym życiu jest zupełna, bezwarunkowa miłość do Boga. Miłość obejmująca całe nasze jestestwo, każdą chwilę naszego życia, każdą myśl i każdy czyn. Mówiąc, że Pan Bóg jest naszym Bogiem, mówimy, że chcemy, by On kierował naszym życiem i oddajemy się Jemu bez szemrania i narzekania, z pełną ufnością i wiarą. Ze względu, że mówimy o stanie serca, najpełniejsze wypełnienie tego przykazania jest rzeczą indywidualną i prywatną, której drugi człowiek nie może ocenić lub osądzić. Jednakże dzięki przykładom łamania pierwszego przykazania opisanym w Biblii możemy w sposób jednoznaczny skontrolować się, czy czasem nie łamiemy Prawa Bożego. Job (31:24-28) pisze: „Jeśli w złocie pokładałem nadzieję i do szczerego złota mówiłem: Tyś ufnością moją, jeżeli się cieszyłem z mojego wielkiego bogactwa i z pokaznego mienia zdobytego swoją ręką, jeśli widziałem światło słoneczne, gdy świeciło i księżyc, gdy sunął wspaniale, i moje serce się dało uwieść potajemnie, tak że im słałem ręką pocałunki i to byłby występpek karygodny, bo bym się zaparł Boga na wysokości”. Mąż Boży wyraźnie mówi, że pokładanie nadziei, czyli budowanie swojej przyszłości w oparciu o majątek lub znaki na niebie jest zaparciem się Boga.

Jakże często w pogoni za majątkiem, karierą ludzie poświęcają swój czas i zdrowie rzeczom materialnym sądząc, że zapewnią mu one bezpieczeństwo i stabilizację! Smutnym jest fakt, że w większości przypadków jest to „gonitwa za wiatrem” gdyż mimo ogromnych

wysiłków i poświęceń większość ludzi nie staje się bogaczami. Szczególnie w dzisiejszych czasach trudno jest zachować zdrowy dystans między koniecznością poświęcenia się pracy, by utrzymać rodzinę a poświęceniu się Prawdzie i Bogu. Ułuda bogactwa i dobrej pracy jest fałszywym i zdradliwym bóstwem, które może zająć miejsce Prawdziwego Boga w naszym sercu. Oczywiście niewiele osób przyznaje się do tego, że oddaje cześć mamonie, prawie nikt nie powie: „Moim bogiem jest pieniądz”, ale życie pokazuje, że często tak właśnie jest. Innym przykładem łamania pierwszego przykazania, o którym wspominał Job i inni prorocy jest wywodząca się z Babilonu wiara, że gwiazdy, księżyc i słońce są w stanie rządzić naszym życiem. Prorok Izajasz mocno potępia „ogładczy gwiazd, którzy co miesiąc ogłaszają, co ma cię spotkać” (Izaj. 47:13), tymczasem horoskopy są powszechnie akceptowane w naszej kulturze mimo, że uwłaczają Jedynemu Wszechwiedzącemu Bogu.

Z pewnością można by mnożyć w nieskończoność przykłady rzeczy lub osób, które stają się dla człowieka ważniejsze niż Pan Bóg, rzeczy lub osoby, z których nie jesteśmy w stanie zrezygnować dla Pana lub które ograniczają nas w istotny sposób w naszym poświęceniu. Wiele osób ma swojego idola, którego naśladuje zamiast szukać wzorca w Biblii. Można by wspomnieć o wielu zabobonach, fałszywych nadziejach, że rzeczy martwe, stworzenia Boże lub człowiek mogą wpłynąć na nasze życie bez woli Bożej. Można by także mnożyć przykłady ludzi lub postaw, od których uzależniają się inni ludzie pokładając w nich swą nadzieję na lepsze jutro lub upodobniając się do nich. Zamiast je przytaczać w tym miejscu, zastanówmy się raczej, dlaczego czysty monoteizm jest tak ważny dla prawdziwego chrześcijanina? Odpowiedzi na to pytanie udziela nam sam Pan Jezus w swej arcykapłańskiej modlitwie mówiąc: „A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś” (Jan 17:3). Warunkiem zbawienia zarówno w Wieku Ewangelii, jak i w Wieku Tysiąclecia jest znajomość charakteru i istoty Pana Boga i Jego Syna. Werset ten mówi, że także biblijne zrozumienie podstawowej doktryny o istocie natury, jak i relacjach zależności panującej między Ojcem i Synem jest jednym z warunków zbawienia. Stawianie na równi Syna i Ojca co do mocy i władzy (o czym uczy nauka o Trójcy) jest łamaniem pierwszego przykazania: „Nie będziesz miał innych bogów obok mnie”. Dając to przykazanie Pan Bóg jednocześnie uzasadnia dlaczego jest ono tak ważne: „Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli”. Podobnie rzecz ma się z na-



mi - wyszliśmy z symbolicznego Egiptu i jako dowód, że tak się stało, powinniśmy odrzucić ukryty politeizm i bałwochwalstwo panujące w świecie i przez to zaświadczać, że jesteśmy ludem wybranym, potomkami Abrahama.

Wiara w jednego Boga ma także bardzo praktyczne przełożenie na nasze życie. Po pierwsze *„otrzymamy od Niego, o cokolwiek prosić będziemy, gdyż przykazań Jego przestrzegamy i czynimy to, co miłe jest przed obliczem Jego”* (1 Jana 3:22-24). Łamanie przykazań, w tym także tego pierwszego pod względem ważności, jak i kolejności może być przeszkodą w wysłuchiowaniu

naszych modlitw. Po drugie miłość do Boga, stawianie Go na pierwszym miejscu w naszym życiu pomaga nam miłować bliźnich, są to dwie nierozdzielnie związane ze sobą sprawy (1 Jana 4:7). Tak więc wierzymy, że tylko Wszechmocny Bóg kieruje naszymi losami i tylko w Nim pokładajmy naszą wiarę i nadzieję, *„albowiem gdzie jest skarb twój (Bóg twój) - tam będzie i serce twoje”* (Mat. 6:21).

Mrzygłód Piotr
R-
„Straż”